

Ś GŁOS Świdnika

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

TYGODNIK NR 30 (1646) 29.07.2004 r. CENA 1 zł (w tym 7% VAT)

Potrzebny już tylko śmigłowiec

Jan Ziubrzyński, mimo polskiego nazwiska i korzeni rodzinnych jest rodowitym Anglikiem. Studiował na Uniwersytecie w Brighton, tam też obronił doktorat w dziedzinie zarządzania. Zajmuje się doradztwem w zarządzaniu biznesem. Jest jednak również pilotem samolotowym i śmigłowcowym. Dlatego doradzał wielu firmom decydującym się na zakup sprzętu lotniczego. 23 lipca, podczas wystawy lotniczej w Farnborough pod Londynem odebrał dokument potwierdzający prawo do reprezentowania handlowych interesów PZL-Świdnik na terytorium Wysp Brytyjskich. Jan Ziubrzyński powiedział nam o historii swoich kontaktów ze Świdnikiem i zainteresowania śmigłowcem SW-4:



Jan Ziubrzyński (pierwszy z prawej) odbiera umowę przedstawiciela od Andrzeja Stachyry, szefa marketingu lotniczego PZL-Świdnik.

- Na początku lat 90. zostałem zaproszony do Polski. Odwiedziłem zakłady w Świdniku i - prawdę mówiąc - byłem zaskoczony reprezentowanym przez nie poziomem technicznym oraz możliwościami w dziedzinie produkcji śmigłowców. Kiedy pojawił się SW-4 wiedziałem, że ma on szansę konkurować z tej samej klasy maszynami takich producentów jak Bell, Eurocopter czy Enstrom. Postanowiłem wtedy utworzyć firmę zajmującą się wyłącznie promocją i sprzedażą śmigłowców SW-4 na rynku brytyjskim.

- Jakże zalety odkrył Pan w śmigłowcu ze Świdnika?

- Po SW-4 widać od razu, że był on od podstaw projektowany z myślą o rynkach zachodnich. Świadczy o tym choćby sam kształt maszyny. Nie jest to być może argument najważniejszy, ale bardzo liczący się w rozmowach z klientami.

Jednostka napędowa, zespół przeniesienia mocy, umieszczone są relatywnie daleko od kabiny. SW-4, jak żaden z jego konkurentów daje doskonały dostęp do kabiny ze wszystkich stron. Stanowi to ważną cechę użytkową. Kadłub jest oszklony stwarzając możliwość obserwacji otoczenia. Śmigłowiec ma prostą budowę, wszystkie agregaty są łatwo osiągalne. Ułatwia to obsługę techniczną, a więc zwiększa bezpieczeństwo latania. SW-4 jest przy tym tani w zakupie i użytkowaniu.

- Który z konkurentów stanowi dla SW-4 największe zagrożenie?

- Bell 206 jest już konstrukcją starszą i wychodzącą powoli z użytku.

Dokończenie na str. 2

Drodzy Czytelnicy
Następny numer „Głosu Świdnika” ukaże się 27 sierpnia.

Pijani największym zagrożeniem na ulicach

Drogówka alarmuje

Dane z pierwszego półrocza, wskazują, że stan bezpieczeństwa na drogach naszego powiatu znacznie się pogorszył. Wydarzyło się 31 wypadków drogowych, to o 14 więcej niż w roku ubiegłym. Więcej było też, bo aż o 7, ofiar śmiertelnych, zaś rannych o 13 osób. Te niepokojące i smutne statystyki nie dotyczą Świdnika, gdzie podobnie, jak w 2003 roku zanotowano 8 wypadków, w których rannych zostało 8 osób.

- Jaka jest przyczyna pogorszenia się stanu bezpieczeństwa na drogach powiatu? - Z tym pytaniem zwracamy się do Artura Ertmanna, naczelnika Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Świdniku:

- Przyczyną takiego stanu jest przede wszystkim nietrzeźwość kierujących i pieszych. Pijani przechodnie są dużym zagrożeniem, szczególnie wieczorem i nocą. Poruszają się środkiem drogi, nieoczekiwanie wkraczają na ulicę, prosto pod koła pojazdów. Przykładem może być niedawna śmierć młodego świdniczanina wracającego nocą z Juwenaliów. Skutki nocnych wypadków są tragiczne. Wprawdzie w godz. 22-6 rano wydarzyły się tylko 4 wypadki, ale zginęły w nich aż 3 osoby i tyle samo zostało rannych.

Jeśli chodzi o kierowców, to największe zagrożenie na drogach stwarzają ludzie młodzi, w wieku 19-24 lat. Jeżdżą brawurowo, niebezpiecznie, częściej siadają za kierownicą po pijanemu. Spowodowali 5 wypadków drogowych, w których zginęły 2 osoby i 5 zostało rannych. Jak wykazały statystyki szcze-



gólnie niebezpiecznie jest na drodze krajowej, na odcinku Pełczyn-Doruchów oraz na szosie mełgiewskiej, na odcinku do Jackowa. W tym ostatnim przypadku dotyczy to przede wszystkim weekendów, bo wtedy wiele osób jeździ na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie.

- Wróćmy jednak do Świdnika...

- Z naszych danych wynika, że najbardziej niebezpiecznie jest na świdnickich ulicach we wtorki, w godz. 6-14. Trudno to czymkolwiek wytłumaczyć, tym bardziej, że w soboty, przy znacznie większym natężeniu ruchu, wielu pieszych i

Dokończenie na str. 2

Rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Uroczystości rocznicowe

Zapraszamy wszystkich mieszkańców na obchody 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego w dniu 1 sierpnia 2004 r. godzina 9.30 - rozpoczęcie uroczystości z udziałem władz gminnych i powiatowych, złożenie wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza na placu Konstytucji 3 Maja w Świdniku. Godz. 10.00 Msza Święta w kościele p.w. Chrystusa Odkupiciela przy. ul. Kosynierów w intencji gen. Stefana Roweckiego „Grota”.

Unia pomoże budować

Czekamy na decyzje

Gmina stara się o środki z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej na realizację inwestycji. Złożone wnioski opiewają na 22 mln zł. Dla porównania przypomnijmy, że w tegorocznym budżecie na inwestycje przeznaczono 5,5 mln zł.

- Być może jeszcze w tym miesiącu zapadną decyzje o przyznaniu unijnych pieniędzy, ale do tego czasu musieliśmy wstrzymać się z rozpoczęciem inwestycji, które mają one dofinansować - zaznacza Ryszard Sudoł, zastępca burmistrza. - Wykonaliśmy natomiast wszystkie przygotowania, w tym m.in. dokumentację techniczną, studia wykonalności i studia ochrony środowiska tak, że gdy tylko otrzymamy informacje o zakwalifikowaniu naszych wniosków rozpoczynamy procedurę przetargową na wykonanie zadań.

Unijne środki mają wspomóc m.in. budowę infrastruktury sportowej przy Szkole Podstawowej nr 7, budowę dróg dojazdowych do PZL-Świdnik i Parku Przemysłowego, modernizację basenu i sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 5.

W Świdniku realizowane będą także inwestycje finansowane samodzielnie przez gminę. W tym roku wykonana będzie przebudowa

ul. Leśmiana i Norwida wraz z siecią kanalizacji deszczowej, budowa parkingu przy hali targowej, oświetlenie ul. Krańcowej, ul. Kusocińskiego.



Modernizacja dróg dojazdowych do Parku Przemysłowego ułatwi życie firmom działającym na jego terenie. Zachęci też innych przedsiębiorców do inwestowania.



MEGA

Pogadamy, jak zadzwonisz

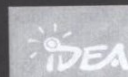
Nowe taryfy MEGA w Idei to co miesiąc megadługie rozmowy i miniceny. MEGA 150 to 150 minut za 50 zł (61 zł z VAT), a MEGA 350 to 350 minut za 100 zł (122 zł z VAT).



Champion

al. Lotników Polskich 38
21-040 Świdnik
tel/fax. 081 751 37 78

Salon sprzedaży
otwarty w godzinach
poniedziałek - piątek
10.00 - 19.00
sobota
10.00 - 16.00



łączy Cię z ludźmi

Andrzej Słotwiński, przedstawiciel załogi w Radzie Nadzorczej PZL-Świdnik S.A.

Obraliśmy słuszny kierunek

• W maju br. załoga zakładu obradziła Pana szczególnie zaufaniem. Został Pan wybrany po raz trzeci jako jej reprezentant - i to jedyny - w Radzie Nadzorczej spółki.

- To dla mnie wielki zaszczyt. Chciałbym serdecznie podziękować całej załodze, za to zaufanie. Otrzymałem ponad 50% ważnych głosów. To dla mnie wielka satysfakcja, że kierunek, który obrałem w 1998 r., kiedy zaczynałem pracę w Radzie Nadzorczej był słuszny. Postaram się nie zawieść tego zaufania, jednocześnie mam świadomość, że obecna kadencja będzie dla mnie trudniejsza niż pierwsza i druga.

• Jak scharakteryzowałby Pan te poprzednie?

- Każda niosła inne wyzwania. Pierwsza, przypadająca na lata 1998-2001 to przede wszystkim nauka. Rada Nadzorcza liczyła wówczas 9 osób, w tym 3 członków z wyboru załogi. Był to trudny okres, firma przeżywała kryzys. Istniało zagrożenie, że upadnie. Wprowadzono wtedy programy restrukturyzacyjne, które świdniczanom kojarzą się do dziś głównie ze zwolnieniami z pracy. Na szczęście zakład objęła ustawa o restrukturyzacji przemysłowego potencjału obronnego. Z mocy tej ustawy kilkuset zwolnionym pracownikom zapewniono godziwe warunki odejścia z zakładu. Początkowo trudno było nam zaakceptować zwolnienia. Traciłmy przecież ludzi często doświadczone, którzy mogliby jeszcze wiele wnieść dobrego do firmy. Wiedzieliśmy, że praca to najważniejsza rzecz w życiu każdego człowieka. Jednak jeśli stworzono tym ludziom godziwe warunki finansowe odejścia z firmy, to dobrze.

• Jak zapamiętał Pan drugą kadencję?

- Charakteryzowała się w dalszym ciągu ruchami kadrowymi. Trwały zwolnienia. Znaczące w drugiej kadencji były też pewne naciski polityczne. Zawsze starałem się być apolityczny i kierować się się jedynie zdrowym rozsądkiem. Wychodziłem z założenia, że jeśli reprezentuję interes firmy, to jednocześnie reprezentuję interes załogi.

• Przed jakimi wyzwaniami stoi zakład w perspektywie najbliższych lat?

- Rok 2004 jest bardzo ważny dla przedsiębiorstwa, przede wszystkim z tego względu, że wprowadzono dużo programów kooperacyjnych. Firma zaczęła inwestować poważne środki finansowe w unowocześnianie zakładu, w przystosowanie go do nowych wymogów stawianych firmom lotniczym na całym świecie. Niestety, załoga nie zawsze rozumie, że ta inwestycja to proces długofalowy i nie widać szybkiego wzrostu kapitału. Obraliśmy słuszny kierunek, chociaż czasem odnośną wrznię, że troszeczkę przeinwestowaliśmy. Warunki finansowe naszej firmy nie pozwalają na szybkie wykorzystanie tych inwestycji, a maszyny muszą na siebie zapracować. Inwestycje trzeba zamienić na wytworzone towary. Dopilnowanie tego będzie nadzernym celem Rady Nadzorczej tej kadencji.

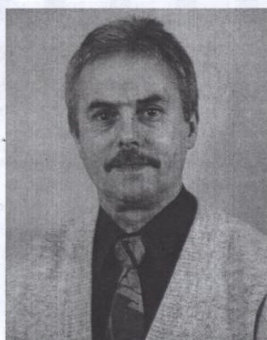
• Wiele osób chciałoby zapewne zapytać teraz, co ze sprzedażą produktu finalnego - śmigłowców Sokół i SW-4.

- Zbyt na produkt finalny oznacza stabilizację dla firmy produkującej dany produkt. Zawsze starałem się wysyłać monity w naszej sprawie do wszelkich instytucji - Sejmu, Senatu, Ministerstwa Obrony Narodowej. Z różnym skutkiem, ale w dalszym ciągu będę starał się zainteresować określone kręgi de-

cyzyjne naszym wyrobem. Obecnie są prowadzone próby nad śmigłowcami Sokół użytkowanymi przez MON. Prace dostosowawcze do aktualnych wymogów i standardów powinny wkrótce przełożyć się na konkretne zamówienia. Kolejny temat, który chcę poruszyć to śmigłowiec SW-4. To ważny element w działalności spółki. Wytypowanie SW-4 do Nagrody Prezydenta RP to ważny sygnał, że mamy coś do powiedzenia w branży lotniczej. Dużą rolę w tym przypadku odegrała Agencja Rozwoju Przemysłu poprzez współfinansowanie jednego śmigłowca SW-4, tzw. demonstratora. W tym roku są plany budowy 3 śmigłowców tego typu. Ten sprzęt nie może być pokazywany tylko w formie makiet.

• W tej kadencji jest Pan już jedynym reprezentantem załogi. Czy oznacza to dla Pana więcej pracy?

- Rzeczywiście. Nadzwyczajnie zgromadzenie akcjonariuszy spółki w lutym br. podjęło decyzję, że w nowej kadencji Rada Nadzorcza będzie pracowała w składzie pięcioosobowym, z uwagi na konieczność ograniczenia kosztów. Jest to optymalny skład dla takiej firmy jak PZL. Trzech przedstawicieli reprezentuje Agencję Rozwoju Przemysłu, jeden przedstawiciel - Skarbu Państwa, ja jestem przedstawicielem załogi. Obowiązków siła rzeczy jest dużo więcej. Jednak każda kolejna kadencja jest trudniejsza. Inne są cele firmy i zadania. Jesteśmy w Unii Europejskiej, przez co dotykają nas problemy cenowe, rosną koszty utrzymania. Nadzernym celem Rady Nadzorczej będzie podniesienie poziomu płac. Zarząd ma chyba już tę świadomość, że załoga ponosiła w ostatnich kilkunastu latach wystarczająco dużo wy-



Andrzej Słotwiński, 52 l., rodowity świdniczanin. Honorowy krwiodawca. W zakładzie pracuje od 1970 r. Od 23 lat mistrz ostrzału w wydziale MTO. Trzecią kadencję reprezentuje załogę w Radzie Nadzorczej. Żona Zofia pracuje w Zakładzie Narzędziowym. Czoro dzieci. Agnieszka, mężatka studiuje na V roku socjologii (UMCS), Kamila studiuje na II roku ekonomii (KUL), Dominika jest studentką II roku administracji (UMCS), Anna uczy się w II klasie Gimnazjum nr 3.

zreczeń, podejmując coraz trudniejsze wyzwania. Wraz z lepszą pracą, wejściem nowych maszyn i urzędów, oczekuje lepszych płac. Ludzie wciąż pytają o sytuację firmy, a ja staram się ją przedstawić. Jest chyba słaby kontakt między kierownictwem a załogą, zbyt mało rzetelnych informacji na temat sytuacji finansowej firmy, jej możliwości, co się w niej robi i będzie robić. Ja chyba pełnię rolę takiego pomostu informacyjnego pomiędzy Zarządem, Radą Nadzorcą a załogą. Jeśli ktoś ma jakieś problemy czy pytania, to chętnie wysłucham i postaram się pomóc.

Rozm. (sls)

Potrzebny już tylko śmigłowiec

Dokończenie ze str. 1

Enstrom 480 ma małą, niewygodną kabinę. Wydaje się, że największego zagrożenia należy spodziewać się ze strony francusko-niemieckiego śmigłowca Eurocopter EC 120. Jest to nowy model, przyciągający wzrok bardzo estetycznym wyglądem. Na pociechę dodam jednak, że nadchodzą już wieści o tym, że EC 120 jest również chętnie kupowany, jak potem odsprzedawany. Myślę, więc, że nie musimy już na starcie popadać w kompleksy.

• Jakie szanse widzi Pan przed SW-4 na rynku brytyjskim?

- SW-4 wpisuje się w potrzeby trzech segmentów tego rynku. Po pierwsze, może być śmigłowcem szkolno-treningowym. Może również świadczyć usługi czarterowe przewożąc zarówno pasażerów, jak i różnego rodzaju ładunki. Wspólnie ze specjalistami z PZL-Świdnik myślimy o wyposażeniu tej wersji śmigłowca w mocniejszy silnik Rolls Royce C 30, który zapewniłby odpowiedni zapas mocy. Wreszcie trzeci obszar, w którym widziałbym SW-4, to rynek klasy VIP. Tu z kolei, dla komfortu pasażerów i pilota śmigłowca należałoby zaopatrzyć w silnik C 47 z cyfrowym systemem sterowania FADEC. Jak widać jest przed nami sporo pracy. Rolls Royce obiecał już bezpłatne udostępnienie silnika C 30 do prób z prototypem SW-4 wyposażonym w tę jednostkę napędową.

Należałoby dodać, że do pełnej akceptacji na rynkach zachodnich potrzebne jest dopracowanie este-

tyki śmigłowca. Dotyczy to zarówno wnętrza kabiny, jak i wyglądu zewnętrznego. W tej dziedzinie mamy brytyjskiego sojusznika w postaci firmy MacCarthy, która opracowała już wstępne projekty wnętrza, jak i wzory malowania śmigłowca.

• Sprzedaż jakiegokolwiek statku powietrznego musi być poprzedzona uzyskaniem odpowiedniego certyfikatu...

- Procedura certyfikacyjna w Wielkiej Brytanii została już uruchomiona. W Farnborough odbyło się spotkanie Ryszarda Jaxy Małachowskiego, wiceprezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego do spraw technicznych z przedstawicielami CAA, czyli brytyjskiego organu nadzoru lotniczego. Według relacji pilota doświadczalnego CAA, który będzie wykonywał na SW-4 loty niezbędne do uzyskania świadectwa typu, atmosfera tego spotkania była bardzo dobra. Brytyjczycy podkreślali tę samą filozofię myślenia Polaków w przygotowywaniu kolejnych kroków proceduralnych. Spodziewali się pewnie, że technika polska jest bardziej podobna do rosyjskiej niż zachodnioeuropejskiej. Jesteśmy umówieni na kolejne spotkanie w październiku. Muszę powiedzieć, że brytyjski organ nadzoru nie zawsze działa aż tak energicznie i z tak pozytywnym nastawieniem. Mam nadzieję, że do końca pierwszej połowy 2005 roku świadectwo typu dla SW-4 będziemy mieli w kieszeni. Chcę podkreślić, że certyfikat CAA, to bardzo ważny krok



Czy wrócą jeszcze upały?



Drogówka alarmuje

Dokończenie ze str. 1

rowerzystach, nie wydarzył się w minionym półroczu żaden wypadek drogowy. W dalszym ciągu największe zdarzenia notujemy na ul. Niepodległości mimo, że ograniczono tu prędkość do 40 km/godz. oraz na ul. Racławickiej. Dużą pomocą służą nam miejscy strażnicy. Mamy nadzieję, że usprawnimy pracę dzięki sprzętowi, jaki zakupiony zostanie za środki przekazane przez

Unię Europejską. Będą to komputery i laptopy instalowane w samochodach, umożliwiające policjantom szybkie sprawdzenie zatrzymanego kierowcy, np. czy ma już punkty karne, jak często jest karny.

• Co poprawiłoby bezpieczeństwo na naszych ulicach?

- Od dłuższego czasu postulujemy do władz miasta o budowę sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Wyszyńskiego. To w tej chwili najbardziej niebezpieczny punkt miasta. Niebezpiecznie jest również na skrzyżowaniu ul. Racławickiej i al. Lotników Polskich. Tam bardzo często dochodzi do kolizji. Trudno powiedzieć dlaczego tak się dzieje, bo jeśli chodzi o organizację ruchu, zrobiliśmy wszystko, co tylko było możliwe. Sytuację poprawiłoby z pewnością zainstalowanie sygnalizacji świetlnej. Poza tym na całej długości ul. Racławickiej należałoby ustawić plotki oddzielające obie jezdnie. Podobnie przy al. Lotników Polskich, a szczególnie w okolicy Championa. Świdniczanie bowiem chętnie chodzą na skróty, nie korzystają z przejść dla pieszych i to powoduje wiele niebezpiecznych sytuacji.

ku uzyskaniu ogólnoeuropejskiego świadectwa typu. Oba dokumenty otwierają przed SW-4 drogę na rynki zjednoczonej Europy i wielu krajów byłych kolonii brytyjskich.

• Czy pierwszy komercyjny właściciel śmigłowca SW-4 będzie Brytyjczykiem?

- Nasz potencjalny klient od dłuższego czasu interesuje się tym śmigłowcem. Podczas wystawy w Farnborough potwierdził nam to zainteresowanie raz jeszcze. Teraz potrzebujemy już tylko śmigłowca.

Jan Mazur

Ostatnie pożegnanie

Dobrych ludzi się nie zapomina

4 lipca odeszła w wieku 76 lat Lucja Myk - uspaniała koleżanka, wieloletnia nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego, wicedyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3. Najbliższe koleżanki wspominają ją jako osobę przepełnioną miłością, pełną taktu i kultury. Była dobrą i pogodnym człowiekiem. Uczyła i dawała przykład swoją postawą jak opiekować się i nie zapominać o starszych, przebywających na emeryturze koleżankach. Zarażała swoim entuzjazmem i optymizmem. W ostatnim pożegnaniu w imieniu koleżanek pani Jadwiga Dejno napisała - „Lusiu, dobrych ludzi się nie zapomina. Pozostaniesz w naszych sercach i pamięci. Dziękujemy Ci za to, że byłaś wśród nas. Symon i ich rodzinom składamy wyrazy współczucia i bólu z powodu śmierci matki i babci”.

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL - Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel/fax 468-74-54.



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

OSTATNIE ODEJŚCIA NA ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE WG STARYCH ZASAD



W ostatnich dniach lipca br. odeszła z zakładu ostatnia grupa kilkunastoosobowa świadczeniobiorców wg. starych lepszych warunków, przy dodatkowej preferencji ze strony zakładu. Na część zwolnionych stanowisk zatrudniani są nowi pracownicy. Większość odchodzących to wieloletni pracownicy i na ogół pożegnania mają uroczystą oprawę.

23 lipca br. w Zakładzie Badań i Pomiarów WSK PZL-Świdnik S.A. odbyło się uroczyste pożegnanie, Pani Barbary Dziurda, która 31 lipca br. odeszła na świadczenie przedemerytalne. Na spotkaniu obecni byli koledzy, koleżanki i kierownictwo ZBP. Pani Basia, bo tak się do niej wszyscy zwracali, otrzymała od kierownictwa podziękowanie i dyplom uznania za długoletnią pracę. Również ze związków kol. Barbara Dziurda otrzymała dyplom z podziękowaniem i życzeniami.

Wszystkim odchodzącym związkowcom i pracownikom dziękujemy za dotychczasową pracę i życzymy zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

WSPOMNIENIA Z GÓR

Pewnym zwyczajem stało się, że corocznie w czerwcu koło związkowe Emerytów i Rencistów byłych pracowników PZL Świdnik S.A. Związku Zawodowego „Metalowców” organizuje kilkudniowe wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Po udanych w ubiegłych latach wyjazdach w Bieszczady następnie w Pieniny obecnie przyszła kolej na Beskidy.

W drugiej połowie czerwca zarząd naszego koła zorganizował trzydniową wycieczkę do Beskidu Żywieckiego. Pogoda dopisała. Pierwszego dnia wycieczki podziwiając piękne krajobrazy, słuchając muzyki oraz ciekawych opowiadań naszego „związkowego przewodnika” - koleżanki Kryszy Gontarz, której zaangażowanie i pomoc w dużej mierze przyczyniły się do realizacji tej wycieczki dojechaliśmy pod wyciąg w Bielsku-Białej skąd wszyscy uczestnicy wjechali kolejką gondolową na Szyndzielnię, szczyt w Beskidzie Śląskim. Z góry podziwialiśmy przepiękną panoramę Bielska-Białej i okolic, tego nie da się opisać to trzeba zobaczyć.

Po wrażeńskich widokowych zjechał kolejką na dół skąd udaliśmy się do Zawoi wsi położonej u podnóża Babiej Góry, gdzie mieliśmy załatwienie zakwaterowania.

Po rozpakowaniu się - kolacja, krótki odpoczynek i ponowne spotkanie wszystkich uczestników przy ognisku, gdzie pieczone kiełbaski, skoczne melodie i wesoly nastrój wywoływały w każdym „ducha wspólnej zabawy i tańca”.

Drugiego dnia po zjedzeniu śniadania podjechaliśmy autokarem z przewodnikiem z Babogórskiego Parku Narodowego na Przełęcz Krowczyński skąd wszyscy, którym pozwalało na to zdrowie udali się szlakiem do schroniska PTTK Markowe Szczawiny, które znajduje się na szla-



ku na Babią Górę. Trasa choć łatwa dla wprawnych turystów niektórym uczestnikom sprawiała trudność. Po krótkim odpoczynku przy schronisku udaliśmy się w drogę powrotną, trasą dużo trudniejszą niż wejście, lecz wszyscy choć bardzo zmęczeni szczególnie zeszli na dół. Przewodnik był świetny, w czasie krótkich przerw na odpoczynek zabawał nas dowcipami i przyspiewkami górskimi. Pochwalił naszą grupę za odwagę i wytrwałość, mówił, że niejednokrotnie grupy młodych ludzi miały większe problemy z przebiegiem tej trasy. Po trudach na szlaku czekało nas jeszcze zwiedzanie Muzeum Babogórskiego Parku Narodowego.

Zmęczeni, lecz pełni wrażeń powróciliśmy do miejsca zakwaterowania, gdzie wszyscy udali się do pokoi, żeby odpocząć przed kolacją. Trudny wspinaczki dały się we znaki, ale po kolacji mimo zmęczenia cała grupa spotkała się na wspólnej zabawie. Zmęczenie gdzieś ustąpiło. Zapanowała rodzinna atmosfera, bawiono się świetnie, tańcząc przy dźwiękach muzyki.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Wadowicach, gdzie zwiedziliśmy

SPOTKANIE „100” Z JERZYM HAUSNEREM

15.07.2004 roku w siedzibie OPZZ w Warszawie odbyło się spotkanie przewodniczących organizacji związkowych ze 100 największych zakładów pracy. Z województwa lubelskiego uczestniczyło trzech związkowców w tym także przedstawiciel ZZ „Metalowcy”. Tematem spotkania były sprawy bieżące związku, sytuacja materialna polskich rodzin.

Odbyło się także spotkanie z wicepremierem Jerzym Hausnerem, w trakcie burzliwej dyskusji związkowcy domagali się od premiera w założeniach do budżetu na 2005r. uwzględnienia obecnej złej sytuacji materialnej polskich rodzin. Nie ma zgody na dalsze obniżenie socjalnego. Domagano się także ratowania upadających przedsiębiorstw.

W pierwszej części spotkania, przewodniczący i wiceprzewodniczący OPZZ poinformowali zebranych o najważniejszych działaniach kierownictwa w ostatnich miesiącach. Wynagrodzenia są niższe zakładano i do końca roku nie osiągną planowanego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w sferze przedsiębiorstw, a inflacja jest wyższa niż zakładano, głównie kosztowo-cenową, co przekłada się na pogorszenie sytuacji finansowej polskich rodzin - mówił Ryszard Lepik. Zdaniem wiceprzewodniczącego, po wejściu Polski do UE, nasze ceny są zbliżone do cen w Grecji czy Portugalii, a wynagrodzenia są 2,5 do 5 razy niższe niż w krajach „starej” Unii. Mimo, iż nastąpił znaczny wzrost wynagrodzenia, generalnie Polacy źle zarabiają. Natomiast niepokojąco rośnie sfera ubóstwa, bowiem 60 % obywateli żyje poniżej minimum socjalnego, a 12 % poniżej minimum egzystencji. Tragizm jest to, że w tej grupie osób znajdują się rodziny pracownicze - Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie pracodawcy nie wypłacają wynagrodzeń - akceptował Ryszard Lepik. Międzynarodowa Organizacja Pracy zobowiązała polski rząd do załatwienia tej kwestii w ciągu dwóch lat, lecz na razie nie się w tym zakresie nie zmienia. Rząd zwrócił także z przygotowaniem, wielokrotnie obiecywanego, projektu ustawy o emeryturach pomostowych.

- Tymczasem - mówiła Wiesława Taranowska - w 2006 r. zostaną wygaszo-

ne emerytury pomostowe i ludzie pozostaną bez żadnych osłon. Bardzo niekorzystny jest rządowy projekt ustawy o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń społecznych - OPZZ domaga się odrzucenia w całości tego projektu (od autora: 16 lipca br. Sejm przyjął projekt rządowej ustawy wedle którego, m.in. będzie powolne wyrównywanie tzw. starego portfela, a waloryzacja świadczeń przy inflacji 5%, jednak nie rzadziej niż co dwa lata). Wiceprzewodnicząca Taranowska przypomniała, że zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia, w zakładach pracy winien być tworzony fundusz szkoleniowy, potrącany z funduszu płac, a powiatowe urzędy pracy posiadają informacje dotyczące wykorzystania Europejskiego Funduszu Społecznego.

Natomiast wiceprzewodniczący Jan Kisielewski poinformował, że komisja kodyfikacyjna przygotowuje projekt nowego Kodeksu pracy, który prawdopo-

dobnie pod koniec października br. będzie przekazany do związkowej konsultacji. Jednak, zdaniem pracodawców, np. dotyczące umów o pracę, przesunięcia konsultacji przez organizację związkową po dokonaniu wypowiedzenia umowy o pracę, wprowadzenia przerw w czasie pracy w firmach, gdzie nie działa organizacja zakładowa, czy wprowadzenie wynagrodzeń na raty. Sukcesem OPZZ jest fakt, iż - po ponad rocznej batalii - minister finansów zgodził się na przywrócenie zwolnienia składki członkowskiej z podatku CIT.

Natomiast wicepremier poinformował związkowców, że wskaźnik wzrostu wynagrodzeń w sektorze przedsiębiorstw nie jest maksymalnym limitem, a więc może być przekraczany, lecz pod warunkiem, że przekroczenie nie pogorszy sytuacji finansowej firmy. Stwierdził, że w obecnej sytuacji wzrost płac grozi zwiększeniem inflacji, ale nie sprzeciwia się wzrostowi płac, jeśli jest wynikiem dobrej wydajności i efektywności pracy. Zdaniem wicepremiera, obecny wzrost wskaźnika inflacji oraz skok cenowy spowodowały czynniki zewnętrzne, np. wyrównywanie do cen unijnych i zapewne niedługo sytuacja się uspokoi.

ZAKŁADENIA DO USTAWY O EMERYTURACH POMOSTOWYCH I REKOMPENSATACH (ciąg dalszy)

Są to prace spełniające kryteria opisane w załączniku do ustawy. Załącznik będzie opracowany na podstawie Raportu Komisji Ekspertów Medycyny Pracy.

2/ Prace o szczególnym charakterze Te, w których ograniczenie przez zaawansowany wiek możliwości psychofizyczne mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego i osób trzecich.

Są to prace spełniające kryteria opisane w załączniku do ustawy. Załącznik będzie opracowany na podstawie Raportu Komisji Ekspertów Medycyny Pracy.

1. Zakres podmiotowy ustawy. Świadczenia określone w ustawie obejmują:

1/ emeryturę pomostową.
2/ rekompensatę z tytułu pracy w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze dla osób, które nie nabydą prawa do emerytury pomostowej.

Rekompensatę, o której mowa w pkt. 2 należy rozumieć jako odszkodowanie za utratę możliwości nabywania w przeszłości emerytury po 2006 roku.

Ustawa określi:
1/ warunki nabywania prawa do emerytury pomostowych i rekompensat z tytułu pracy w szczególnych warunkach i szczególnym charakterze.

2/ zasady ustalania wysokości i waloryzacji tych świadczeń,
3/ zasady i tryb przyznawania oraz wypłaty świadczeń,

4/ organy realizujące prawo do świadczeń,

5/ zasady tworzenia i prowadzenia rejestru osób uprawnionych do emerytur pomostowych i zakładów, w których występują szczególne warunki pracy i prace o szczególnym charakterze.

6/ tryb odwoławczy.

A. Emerytury pomostowe na warunkach i w wysokości określonej w ustawie będą przysługiwały ubezpieczonym:

- urodzonym po 31 grudnia 1948 r., którzy nie mogli skorzystać z przepisów przejściowych art. 46-50 i 184 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS.

- przed 1.01.1999 r. byli zatrudnieni na stanowiskach i przy pracach wymienionych w rozporządzeniu RM z 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i w szczególnym charakterze,

- znalazły się w wykazie zawartym w załączniku.

Ciąg dalszy w następnym wydaniu „Panoramy”.

Świdnik, dnia 22.07.2004 r.

Marszałek Senatu Longin Pastusiak
Wicemarszałek Senatu Przew.
Klubu SLD-UP Ryszard Jarzębowski
Senator Przew.

Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia Marek Balicki
Senator Kazimierz Paweł
Senator Krzysztof Sztykowski

Koło Emerytów i Rencistów Związku Zawodowego „Metalowcy” WSK „PZL-Świdnik” S.A. składa protest przeciwko uchwalonym zmianom przepisów w sprawie rewaloryzacji Emerytur i Rent po osiągnięciu inflacji 5%. Jesteśmy grupą ok. 500 członków związkowców, a reprezentujemy liczniejszą grupę osób nie zorganizowanych i nie będziemy stali obojętnie wobec krzywdzonej jednej z biedniejszych grup społecznych. Wprowadzona zmiana znacznie ograniczy rewaloryzację rent i emerytur. Dotychczasowe przepisy oparte na danych cenowo-płacowych i kompromisu zawartego z partnerami społecznymi w Komisji Trójstronnej w tym względzie były korzystniejsze i oczekujemy pozostawienia ich bez zmian.

Niepokojąco rośnie sfera ubóstwa bowiem 60 % obywateli żyje poniżej minimum socjalnego, a 12 % poniżej minimum egzystencji i nie chcemy powiększenia tej grupy społecznej. To naszym wspólnym trudem odbudowaliśmy Polskę ze zniszczeń wojennych a teraz mała grupa cwaników chce naszym kosztem się bogacić. Lewica zapewniała słowami Premiera, że gospodarka i życia społecznego nie będziemy dźwigać kosztem najuboższych bezrobotnych a jest odwrotnie. Dodatkowych funduszy należy szukać przede wszystkim w ściąganiu podatków z firm zagranicznych, osób bogatych. Oszczędności także należy szukać głównie w funkcjonowaniu administracji, w tym przede wszystkim rządowej, ministerstwach i parlamencie. Przestrzegamy, że niedoocenianie ludzi pracy i weteranów pracy zawsze kończy się źle dla ekip rządzących.

Domagamy się odrzucenia przez Senat w całości przepisów zmieniających sposób waloryzacji emerytur i rent. Z uwagą będziemy śledzili zachowanie poszczególnych senatorów i posłów podczas głosowania i szeroko o tym informowali naszych członków.

Przew. Koła Emerytów i Rencistów
Jan Aleksandrowicz
Przewodniczący Zarządu ZZM
Jan Borys
Do wiadomości:
Przewodniczący OPZZ Jan Guz

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku zaprasza do udziału w akcji

LATO W MIEŚCIE

w dniach
16-20, 23-27 sierpnia 2004 r.

W programie:

- Konkurs Piosenki Letniej
- Konkurs plastyczny „Pamiątka z wakacji”
- Konkurs fotograficzny „Wakacje”
- Plener plastyczny
- Gry i zabawy terenowe
- Mistrzostwa w jeździe na hulajnodze
- Leśny piknik
- Podróż teatralne
- Letnia dyskoteka
- Dzień latawca

Burmistrz Miasta Świdnika

informuje, że zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i wolontariacie powołany został zespół ds. opracowania rocznego programu współpracy z organizacjami pozarządowymi na rok 2005. Z uwagi na fakt, iż proces budowania ww. programu winien być efektem współpracy gminy i organizacji pozarządowych działających na jej obszarze, prosimy organizacje pozarządowe Gminy Świdnik o składanie na piśmie do Urzędu Miasta informacji o:

- planowanych kierunkach swojej działalności,
- planowanym zakresie przedmiotowym (obszarze działania),
- planowanych formach współpracy z gminą.

Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela Wydział Oświaty i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Świdnik, pokój nr 210, tel. 751-76-22.

Telefon redakcji

468-74-54



Czekamy na sygnały

Komunikat wędkarski

Zarząd Koła Zakładowego Polskiego Związku Wędkarskiego PZL-Świdnik organizuje zawody wędkarskie o „Puchar Burmistrza Świdnika”. Zawody odbędą się 1 sierpnia 2004 r. na jeziorze Dratów.

Zapisy zawodników w stałych miejscach oraz w sklepie zoologiczno-wędkarskim „Karol”.
Prezes Koła
Wacław Szuryga

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych, okolicznościowych i integracyjnych (grille, ogniska)

w Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94

i Stołówce Zakładowej przy WSK - tel. 0 602-181-520, 751-60-09

Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis

Tanie abonamenty obiadów - 4,00 zł/obiad
Szkola Podstawowa nr 7

R-23

Konsultacje prawne
z zakresu prawa rodzinnego

Miejskie Centrum Profilaktyki
przy ul. Norwida 2

w każdy piątek
w godz. 14.30-17.00,
tel. 468-77-95

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia

R-1

REPERTUAR KINA „LOT”

Do 31 lipca - kino nieczynne

GABINET KARDIOLOGICZNY

dr n. med. Andrzej Głuszek

GABINET LARYNGOLOGICZNY

kpt. lek. med. Arkadiusz Kasztelan

oraz lekarze współpracujący

zapraszają do nowootwartych

gabinetów.

USG, konsultacje

innych specjalistów.

al. Lotników Polskich 22,

II piętro

(budynek przychodni

przy kinie „LOT”)

rejestracja

tel. 0602-832-515.

R-33

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go poniżej) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam wieżę Schneider, segmentowa, cena 750 zł do uzgod.
Tel. 468-07-08, 0 504-267-745.

B-813

Sprzedam wirówkę do miodu, suche bałki i deski dębowe. Tel. 721-66-67.

B-814

Do wynajęcia mieszkanie 50 mkw, II p., 2 pokoje, nowe budownictwo, ul. Kamińskiego 15. Tel. 751-69-83, 468-75-06.

B-815

Setery irlandzkie-szczenięta rodowodowe po utytułowanych rodzicach, ur. 21 czerwca 2004. Tel. 468-57-48.

B-816

Świdnik-Centrum, lokal 65 mkw, do wynajęcia. Tel. 0 696-466-025.

B-817

Sprzedam zamrażarkę czterozładową FORON-dkk 110. Tel. 751-27-95.

B-818

Wydzierżawię plac na postawienie garażu blazaka, Franciszków ul. Szeroka 19. Tel. 751-27-95.

B-819

Sprzedam wersalkę, 2 fotele, Zamajskie. Tel. 468-38-81.

B-820

Kupię kawalerkę do 36 m kw w centrum - stare budownictwo, na I lub II p. Tel. 468-50-49.

B-821

Sprzedam stolik RTV z półką, ciemny orzech, wysoki połysk, stan idealny, cena 50 zł. Tel. 468-24-06.

B-822

Wynajmę mieszkanie, pokój z kuchnią, na parterze. Tel. 468-91-11, po godz. 18.00.

B-823

Działka budowlana 1300 mkw, wszystkie media, K/W, cena 110000 zł. Tel. 751-29-86, wieczorem.

B-824

Sprzedam cegłę klinkierową żółtą (Ekoklinkier) ok. 1500 sztuk-tanio. Tel. 0 601-323-171: 468-34-74.

B-825

Wynajmę garaż murowany za „Plussem”. Tel. 468-76-47.

B-826

Kupię mieszkanie do 40 m. kw. w centrum I-III piętro. Tel. 468-50-49.

B-826

Uwaga pacjenci !

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy całkowicie bezpłatną opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni neurologicznej i laryngologicznej jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są bez kolejki w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów: 759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Przychodnia Zdrowia

„LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń

Odpłatność uzależniona
od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Sprzedam kawalerkę 36 m.kw. IV piętro. Tel. 0 697 -510 -732.

B-827

Rower 24" Cobra Magic w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam. Tel. 468-06-58 (po godz. 16.00).

B-828

Przyjmę do zbioru bobu. Tel. 0 502-919-886.

B-829

Korepetycje j. angielski u nauczycielki, tanio i solidnie. Tel. 468-36-59; 0 694-548-991.

B-830

Umeblowane dwa pokoje z kuchnią w centrum wynajmę od 1.09.2004. Tel. 468-06-96.

B-831

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 59 m. kw. lub zamienię na kawalerkę do 35 m. kw. Tel. 468-05-87.

B-832

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o pow. 0,32 ha, lub 0,2 ha w Jackowie. Tel. 0 605-362-048.

B-833

Wynajmę umeblowane 2-pokojowe mieszkanie w centrum Świdnika. Tel. 468-03-17, 0 509-267-181.

B-834

Lokal sklepowy, 12 m.kw., wydzielony lub sprzedam tanio (woda, światło, ścieki-własne) 751 20 21.

B-835

Mieszkanie kwaterekowe 3-pokojowe, 51,5 m.kw., II piętro, zamienię na mniejsze 34-38 m. kw. Tel. 751-63-50.

B-836

Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe w osiedlu Lotniczym. Tel. 751-21-35.

B-837

Praca dla agenta ubezpieczeniowego. Tel. 0692-125-139, 751-57-02 po 19.00

D-27

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

Z kart historii FKS Avia Świdnik

Nieistniejące sekcje

Do tej pory w naszych dotychczasowych, wspomnieniowych artykułach dotyczących historii świdnickiego sportu prezentowaliśmy sztandarowe sekcje Avii takie jak piłka nożna, siatkówka, boks, pływanie czy tenis ziemny. Nie sposób jednak pominąć sekcji, które kiedyś istniały, ale z biegiem czasu z bardzo różnych przyczyn zaprzestały swojej działalności. Być może są one, którzy pamiętają jeszcze, że w latach pięćdziesiątych w naszym mieście grano w hokeja na lodzie oraz prowadzono regularne treningi w sekcjach szermierki czy kolarstwa. Dzisiaj jest okazja, aby także młodszy kibice zapoznali się z ich historią.

Koszykówka

Pierwsza próba utworzenia drużyny koszykarskiej w Świdniku miała miejsce w roku 1953, a kierownikami sekcji byli wtedy Wacław Koszyk i Wojciech Tyczeński. Zespół składający się w większości z zawodników uprawiających także siatkówkę rywalizował w gronie dwunastu zespołów ówczesnej A klasy. Mecze rozgrywane były na boisku obok klubowego stadionu. Dużym sukcesem koszykarzy był udział w półfinałowym turnieju mistrzostw Polskiej Federacji „Stal” w Radomiu. Po zaledwie dwuletnim zapale przerwa w działalności sekcji trwała aż do 1962 roku. Wtedy to z inicjatywy Jerzego Burdzińskiego i Karola Szczotki, a także ówczesnego prezesa Avii Józefa Jabłońskiego udało się zgłosić drużynę do rozgrywek klasy B. Trenerem został lublinianin Jerzy Seweryński, a na parcie występowali: J. Burdziński, J. Rejban, T. Wiadusiński, L. Pruszkowski, R. Wocior, J. Toruń i J. Malarski. Wzrosła zainteresowanie tą dyscypliną sportu ze strony młodzieży co zaowocowało powstaniem zespołów juniorów oraz młodzików występujących w rywalizacji na poziomie wojewódzkim. Seniorzy po wzmocnieniu składu kilkoma zawodnikami z klubów lubelskich, między innymi W. Komorem, A. Olcikiem, J. Karpiniem, A. Stalewskim czy B. Mozelem, w kolejnych latach zanotowali awans do ligi okręgowej (1964), a następnie do ligi międzywojewódzkiej (1965). W tym okresie koszykarze korzystali z sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku. W 1967 roku juniorzy odnieśli znaczący sukces zdobywając wicemistrzostwo województwa lubelskiego. Trzon tej drużyny stanowili: A. Gdula, R. Jankowski, J. Jankowski, L. Czap, W. Nierojewski i S. Szymczak. W latach 1967-69 Avia posiadała silny zespół, który jednak nie potrafił odegrać znaczącej roli w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej. Zarząd klubu postanowił zrezygnować z lubelskiego „zaciągu” stawiając wyłącznie na mieszkancom Świdnika lub pracującym w naszym mieście. Po objęciu posady szkoleniowca przez Witolda Mazurka pierwsze efekty zaczęła przynosić praca z klubową młodzieżą. W 1971 roku zespół młodzików wywalczył puchar ZMS województwa lubelskiego pokonując wszystkich lokalnych przeciwników. Natomiast odmodniona drużyna seniorów w sezonie 1970/71 występując w grupie warszawsko-kielecko-lubelsko-białostockiej ligi międzywojewódzkiej po raz pierwszy przeszła do decydującej fazy w walce o awans do II ligi. Niestety podobnie jak w latach następnych świdniccy koszykarze prowadzeni kolejno przez Jerzego Seweryńskiego, Witolda Mazurka, Macieja Kamińskiego i Jerzego Kuryńca znajdowali się w czołowie ligi, ale nie zdołali przebrnąć przez dalsze eliminacje do grona drugoligowców. Decyzją zarządu klubu sekcja koszykówki została zlikwidowana w sierpniu 1979 roku. W latach 1962-1979 do czołowych zawodników Avii zaliczali się: Robert Bicki, Henryk Barwiński, Konrad Burdziński, Dariusz Czajkowski, Stefan Chodurski, Jerzy Gajzler, Włodzimierz Gajzler, Andrzej Gdula, Kazimierz Gęca, Janusz Hanaka, Grzegorz Jarecki, Zbigniew Jasiński, Ryszard Jankowski, Jerzy Jankowski, Janusz Kasperk, Jerzy Kuryńca, Wiesław Komor, Janusz Krzeczowski, Leszek Łojek, Tomasz Mamiński, Zbigniew Majak, Krzysztof Mielnicki, Witold Mazurek, Bogdan Mozel, Jerzy Nowosad, Marek Nowosad, Witold Nierojewski, Jerzy Ostrowski, Tomasz



ników Pracy (obecnie al. Lotników Polskich), gdzie później mieściło się „Polmo” FSC. Treningi trwały tylko dwa lata.

Kolarstwo

Sekcja została założona na przełomie lat 1953/54, a przetrwała do końca 1956 roku. Pierwszym i jedynym kierownikiem sekcji był Jerzy Korba. Pionierami wśród zawodników byli Stanisław Grześ i Fryderyk Poniewoźnik. Ten drugi jako jedyny świdniczanin uczestniczył w Wyścigu Dookoła Polski. W klubie trenowało kilkunastu zawodników, którzy startowali na mistrzostwach województwa, a także w organizowanych w 1955 roku wyścigach dookoła Świdnika.

Hokej na lodzie

Przygoda z tą dyscypliną sportu rozpoczęła się zimą 1955 roku, kiedy to grupa zapaleńców na czele z Bogdanem Jaświką, organizatorem, zawodnikiem, kierownikiem sekcji i trenerem w jednej osobie przygotowała taflę na boisku obok liceum przy ówczesnej ul. Świerczewskiego (obecnie ul. Okulickiego). Pierwszy w historii Świdnika mecz hokeja na lodzie drużyna Avii rozegrała z reprezentacją Lublina. Niestety zapału organizacyjnego wystarczyło tylko na jeden sezon.

Narciarstwo

W zimie 1952 roku grupa bielszaczan skierowanych nakazem pracy do WSK Świdnik, pod kierunkiem Leona Barańca rozpoczęła regularne treningi narciarskie. Organizowano także pierwsze zawody, a ich trasą biegła wokół ówczesnego osiedla robotniczego. Zaangażowanie grupy około trzydziestu zawodników przetrwałoby jedynie trzy sezony.

Tenis stołowy

Przez cztery pierwsze lata działalności klubu treningi tenisa stołowego odbywały się pod okiem organizatora i kierownika sekcji Janusza Aleksandrowicza. W 1956 roku drużyna w składzie z Piotrem Prusem, Józefem Dobroniem, Wojciechem Michalikiem czy Alfonsiem Magrytą bardzo udanie uczestniczyła w turnieju eliminacyjnym o awans do II ligi państwowej rozgrywanym w Cieszyńsku. Świeżo upieczeni drugoligowcy zaraz po powrocie do Świdnika dowiedzieli się, że sekcja tenisa stołowego Avii została... rozwiązana.

Na podstawie monografii

„Fabryczny Klub Sportowy Avia w 30-lecie miasta Świdnika” opracował Jacek Kosierb

Skarb kibica IV ligi piłki nożnej

Rozgrywki tuż, tuż...

Za dwa tygodnie ruszają rozgrywki IV ligi piłki nożnej sezonu 2004/2005. Reprezentujący nas w tej klasie rozgrywkowej zespół Avii zamierza walczyć w nich o czołowe lokaty. Dziś pragniemy przedstawić kadrę zespołu oraz opinię szkoleniowca dotyczącą zmian kadrowych, do których doszło podczas wakacyjnej przerwy.

Wspominanych zmian było sporo, bo aż sześciu nowych zawodników zasiliło szeregi Avii. Nie wykluczone, że w najbliższym czasie stawka ta się powiększy, bo w kregu zainteresowania trenera Marka Maciejewskiego jest jeszcze kilku zawodników z lubelskiego Motoru. Wszystko będzie zależało od tego, czy do Motoru odejdzie Sebastian Orzędowski, który przebywał na testach w tej drużynie. Jeśli tak, to w Avii pojawi się w zamian kilku zawodników. Chodzi tu o dwóch obrońców: Tomasza Czepińskiego, Dawida Ptaszyńskiego, bramkarza Karola Herdę i napastnika Pawła Kamińskiego. - Jeśli Sebastian odejdzie do Motoru, to mam obiecanie, że w zamian będę mógł skorzystać z usług co najmniej kilku z wymienionych zawodników. - mówi trener Maciejewski. Jest to ważne, bo są to wartościowi gracze. Jeśli natomiast nasz zawodnik zostanie nadal u nas, to i tak jest szansa sprowadzenia do Avii co najmniej jednego lub dwóch graczy Motoru.

Warto wspomnieć, że wcześniej udało się pozyskać do Avii następujących zawodników: Pawła Pranagala, Mariusza Adamczyka, Krystyna Okoniewskiego (wszyscy Lublinianka) oraz bramkarza z Winiawy - Marcina Kruka, Sebastiana Skrzypka (Legion Tomaszowice) i Piotra Galińskiego (Górniki II Łęczna/Cisy Nalczewo).

Z drużyną rozstali się natomiast Łukasz Gieresz i Artur Iwan, którzy odeszli do zespołu Orle Spomlek Radzyn Podlaski i Tomasz Bednaruk do Lewartu Lubartów. - Myślę, że zmiany kadrowe okażą się pożyteczne dla wszystkich - komentuje świdnicki szkoleniowiec. - Dla części zawodników przysięga „dopływ świeżego powietrza”, czyli zmiana otoczenia, natomiast mam nadzieję, że nasze zmiany kadrowe okażą się na tyle trafione, że zespół będzie silniejszy

personalnie. W przypadku, kiedy uda się pozyskać wspomnianych graczy z Motoru, to będę dysponował szeroką kadrą zespołu. Mam nadzieję, że wprowadzi to zdrową rywalizację sportową w zespole. Jedyną niewiadomą jest dyspozycja zespołu na pierwsze mecze ligowe. Mam tu na myśli zgranie drużyny, która została w dużym stopniu przebudowana. Mam jednak nadzieję, że i z tym będzie wszystko w porządku i zespół będzie grał skutecznie.

Po bardzo dobrej rundzie wiosennej w poprzednich rozgrywkach należy teraz zadać pytanie, na co Avia stać będzie w tym sezonie? - Mam nadzieję, że przed inauguracją będziemy mieli postawiony jasny cel - komentuje trener Maciejewski. - Najprawdopodobniej będzie on polegał na zajęciu jak najwyższej lokaty w tabeli po pierwszej rundzie i podjęciu w przerwie zimowej ostatecznej decyzji o planowanym włączeniu się do walki o awans. Moim zamiarem jest zajęcie na półmetku co najmniej czwartego miejsca ze stratą do lidera nie większą niż cztery punkty. Jeśli tak będzie, to myślę, że walka o III ligę będzie realna do ostatniej ligowej kolejki. Pragnę dodać, że zmiany organizacyjne w klubie, polegające choćby na podpisywaniu kontraktów z zawodnikami na okres dwóch lat mają służyć budowaniu silnego i stabilnego zespołu. Zespołu perspektywicznego, gotowego do walki o jak najwyższe cele.

Pierwszy mecz ligowy Avia rozegra w sobotę, 14 sierpnia o godz. 17 na własnym boisku z zespołem Granicy Lubczy Królów. Z uwagi na możliwość wprowadzenia zmian w kolejnych terminach spotkań ligowych, szczegółowy terminarz rozgrywek IV ligi zamieścimy 27 sierpnia, w pierwszym wydaniu „Głosu Świdnika” po wakacyjnej przerwie.

PAW

KADRA AVII

Bramkarze: Marcin Kruk (rok urodzenia: 1986), Ireneusz Sajecki (78.).

Obrońcy: Paweł Machniewski (75.), Krystian Okoniewski (79.), Rafał Kulinowski (78.), Marcin Borowiec (85.).

Pomocnicy: Piotr Marcuk (85.), Łukasz Misztal (82.), Artur Koziół (82.), Paweł Siczkarz (84.), Mariusz Adamczyk (77.), Sebastian Skrzypek (81.), Grzegorz Ładnia (81.).

Napastnicy: Paweł Pranagal (74.), Piotr Galiński (82.), Przemysław Drozd (83.), Paweł Oskroba (79.), Krystian Zawadzki (82.).

W kregu zainteresowania: Paweł Kamiński, Tomasz Czepiński, Dawid Ptaszyński, Karol Herda (wszyscy Motor Lublin).

Przybyli: Kruk (Winiawa), Skrzypek (Legion Tomaszowice), Pranagal, Okoniewski, Adamczyk (Lublinianka), Galiński (Górniki II Łęczna/Cisy Nalczewo).

Ubyli: Tomasz Bednaruk (Lewart Lubartów), Artur Iwan, Łukasz Gieresz (Orle Spomlek Radzyn Podlaski), Sebastian Orzędowski (Motor Lublin).

Wyniki spotkań kontrolnych: Avia - Lewart Lubartów 3:2, Avia - Górniki II Łęczna 3:2, Avia - Granit Bychawa 5:0.

Oprac. paw

Turniej o Puchar Przewodniczącego KM NSZZ „Solidarność”

Trofea pozostały w Świdniku

Podczas Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego na kortach świdnickiego Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego PZL-Świdnik S.A. o Puchar Przewodniczącego Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” rywalizowali juniorzy. Puchary i dyplomy najlepszym zawodnikom oraz zawodniczkom wręczyli: Roman Kozak - przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” i Ryszard Kość - wiceprzewodniczący. Dyrektorem turnieju był Wiesław Jakubiak, a sędzią naczelnym Stanisław Kielbasa.

W grze pojedynczej juniorów finał był wewnętrzna sprawą zawodników Gminno-Powiatowego Towarzystwa Tenisowego Świdnik. Spotkali się w nim Radosław Siczek i Jakub Grzys. Tym razem górą był Radek wygrywając 4/6, 6/4, 6/3. W drodze do finału Siczek pokonał swojego kolegę klubowego Krystiana Kielbasę w trzech setach 7/5, 6/4, 6/4 oraz Mateusza Marza z Górnika Łęczna 6/1, 6/2. Natomiast Kuba w ćwierćfinale wygrał z Rafałem Niezabitowskim z forhandu Lublin 6/0, 6/0 oraz w półfinale z Bartłojem Mar-

cem reprezentującym Górnika 6/4, 7/5. Pozostali świdniczanie odpadli z turnieju na poziomie ćwierćfinałowym. Zbigniew Mrówka uległ Bartłojowi Marcowi 1/6, 2/6, a Przemysław Jakubiak musiał uznać wyższość Mateusza Marza przegrywając 3/6, 5/7. W grze podwójnej para Grzy-Mrówka w półfinale zwyciężyła łączniściami debl Marzec-Marzec 6/0, 6/0, a Jakubiak-Siczek pokonali parę Mrówka-Niezabitowski w dwóch setach 6/1, 6/3. W meczu o pierwsze miejsce w turnieju Jakubiak-Siczek okazali się lepsi wygrywając ze swoimi kolegami klubowymi Grzysem-Kielbasą 6/2, 6/2.

W turnieju juniorek brylowała Klaudia Piątek. Nasza zawodniczka po zwycięstwie w półfinale nad Sylwią Mozgawą z UKS SP 3 Krasnik 6/1, 6/2, w spotkaniu finałowym stoczyła trzysetowy, ale zwycięski bój z Agnieszką Mozgawą także z Krasnika wygrywając 3/6, 6/4, 6/2. Drugą naszą tenisistką Paulina Przeworska w półfinale nie dała rady Agnieszce Mozgawie przegrywając 2/6, 3/6. W finale gry podwójnej świdniczanek musiały uznać wyższość zawodniczek z Krasnika przegrywając w dwóch setach 6/7 (4), 3/6.

Szermierka

Jak podają klubowe kroniki założył ją i kierownikiem sekcji był Jan Janiszewski. Garstka zapaleńców najpierw trenowała pod gołym niebem, a następnie w baraku przy ul. Przdow-

Powstały razem ze Świdnikiem

Chyba już wszyscy mieszkańcy zdążyli się zorientować, że w tym roku przypada 50. rocznica nadania Świdnikowi praw miejskich, ale z pewnością niewiele osób wie, że taki sam jubileusz obchodzi Pracowniczy Ogród Działkowy im. Obrońców Westerplatte. Nawet sposób powstania był bardzo zbliżony. Pierwsze ogrody, podobnie, jak miasto utworzone zostały za sprawą Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego.

Działki zamiast szkoły

Pierwsze działki powstały na terenie przedwojennej szkoły pilotów, później zajmowanym przez junaków budujących WSK. W przygotowanie ogrodu włożono sporo pracy, gdyż konieczne było wykopanie i wywiezienie fundamentów szkoły. Działki liczące 200 mkw. otrzymało 75 osób pracujących wcześniej przy rekultywacji tego terenu. Dzisiaj już ten ogród nie istnieje, na jego miejscu zbudowano Zespół Szkół Technicznych, funkcjonujący obecnie jako Powiatowe Centrum Edukacji Zawodowej.

Warto może przypomnieć skład pierwszego zarządu pracowniczego ogrodu działkowego. W jego skład weszli: Wacław Jaroszyński - prezes, Tadeusz Brzozowski, Tadeusz Morawski, Roman Tomaszewski, Ryszard Michalski, Władysław Kasprzyk, Józef Piotrowski i Marian Gład.

Kolejny ogród utworzono dwa lata później. Przy torach, od strony lotniska powstało 150 działek mających po 400 mkw. Wkrótce

ogrodów. W tym też czasie podjęto decyzję o nadaniu Pracowniczemu Ogrodowi Działkowemu imienia Obrońców Westerplatte.

WSK wspierała

Świdniczanie szybko docenili pożytki płynące z posiadania działek. Uprawiane warzywa i owoce były znaczącym uzupełnieniem domowego budżetu. Działki były też miejscem spędzania wolnego czasu. Lata 70. i 80. to szybki rozwój

Po raz ostatni nowe tereny zakupiono w 1987 roku, w kol. Kalinówka II. Tradycyjnie stało się to dzięki staraniom dyrekcji WSK i związków zawodowym. Przybyło ponad 12 ha, na których powstał ogród „Kalina”. Budowę infrastruktury ogrodu współfinansowała działkowcy.

Działki inaczej

Z nadejściem lat 90. spadło zainteresowanie działkami. Świdniczanie zaczęli preferować inny sposób spędzania czasu. W związku z tym nie czyniono starań o nowe tereny. Dla chętnych do nabycia działki wystarczają te, których zręka się ich dotychczasowi gospodarze. W sumie w ośmiu kołach ogrodowych, zajmujących prawie 50 ha jest 1346 działek.



Działka Wandy i Mariana Kołodziejczyków, w kole ogrodowym „Konwalia” nagrodzona została w ogólnopolskim konkursie na najładniejszą działkę.
fot. K. Majkowska

„ZŁOTE” OGRODY



i ciągle powiększanie ich powierzchni. Powstał m.in. ogród „Róża” i „Stokrotka” w kol. Franciszków, po wykupieniu ponad 4 ha pola Wandy Szlendak oraz 3 ha Zofii i Jana Poleszaków, kilka razy powiększany „Tulipan” w kol. Krepiec na polu Mariana Dobrowolskiego, „Piononia” przy osiedlu Żwirki i Wigury. W 1975 roku było już 813 działkowców uprawiających 26 ha, w 6 ogrodach.

- Nieocenione dla działkowców było wsparcie ze strony WSK - wspomina Stanisław Pszeniczka, obecny prezes POD. - Dyrekcja zakładu finansowała zakup nowych terenów, wspomagała przekazując

- W minionych latach zmienił się też ich charakter - z nutką nostalgii mówi Stanisław Pszeniczka. - Z ogrodów typowo warzywniczych zmieniają się w tereny rekreacyjne, gdzie świdniczanie regenerują siły po pracy zawodowej.

Warto też przypomnieć o innej, nie skierowanej tylko na uprawę formie działalności POD. Były nią wycieczki krajoznawczo-edukacyjne. Świdniczanie zwiedzali ciekawe miejsca w Polsce, wymieniając jednocześnie doświadczenia z tamtejszymi działkowcami. Wyjeżdżano do Warszawy, Krakowa, Białej, trzykrotnie do Trójmiasta. Wiele razy wspólnie zbierano grzyby w lasach Rostocza i Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego.

Działalność świdnickich działkowców była i jest dostrzegana w kraju i w regionie. POD im. Obrońców Westerplatte trzykrotnie zajmował pierwsze miejsce w konkursie na najlepsze ogrody Lubelszczyzny, trzecie miejsce na najlepszy ogród pracowniczy w kraju. Czołowe lokaty zajmowali również działkowcy biorący udział w konkursach na najładniejszą działkę pracowniczą w kraju i okręgu.

Anna Konopka (na podstawie jubileuszowego wydawnictwa POD)



Na zdjęciu członkowie zarządu i komisji POD, od lewej siedzą: Adam Kargul, Janusz Kozyra, Maria Laskowska, Stanisław Pszeniczka, Beata Ostrowska, Zdzisław Danyluk. Od lewej stoją: Władysław Rasiński, Jan Guz, Wiesław Starzomski, Tadeusz Władysław, Stefan Niemiec, Leszek Rubaj, Władysław Pelc, Jan Pieprzowski, Klaudiusz Kołodziej, Józef Gębał, Wiesław Pasieczny, Edward Malara. Na zdjęciu brakuje Wandy Okoń, Zygmunta Opalińskiego, Stanisława Hysa i Henryka Parady.



Kwiaty i krzewy ozdobne to mocna strona działki Zuzanny i Stanisława Pszeniczeków.
fot. K. Majkowska

jednak część tego terenu przekazano pod budowę osiedla domków jednorodzinnych im. Żwirki i Wigury. W zamian za to zarządowi POD przydzielono prawie 5 ha ziemi. Ale i te działki nie przetrwały do dzisiaj. Obecnie w tym miejscu znajduje się boisko treningowe Avii.

W 1967 roku na czele POD stanął Józef Piotrowski, najdłużej, bo do 2001 roku, urzędujący prezes

słupki i siatkę ogrodzeniową, opakowania drewniane, z których powstało wiele altan. Dzięki temu w połowie lat 70. ogrodziliśmy wszystkie ogrody. Zbudowaliśmy w nich magazyny i podgrzewane warsztaty, podłączono miejski wodociąg. Kupiliśmy sprzęt do wspólnego użytkowania, m.in. drabiny, opryskiwacze, taczki.



W kole ogrodowym „Kalina” powstała jedna z najciekawszych altanek. Właścicielem tej trójpoziomowej budowli jest Tadeusz Gwóźdź.

fot. K. Majkowska

Pieluchomajtki refundowane
Seni, Tena, Egosan

Apteka „Iris” w supermarkecie **Champion**
otwarta codziennie - także w niedzielę

R-18

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOVE:



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

